

Psalm 69

Tekst Biblii Tysiąclecia: Błaganie uciśnionego

(1) Kierownikowi chóru. Na melodię: Lilie... Dawidowy. (2) Wybaw mnie, Boże, bo woda mi sięga po szyję. (3) Ugrzązłem w mule topieli i nie mam nigdzie oparcia, trafiłem na wodną głębinę i nurt wody mnie porywa. (4) Zmęczyłem się krzykiem i ochrypło mi gardło, osłabły moje oczy, gdy czekam na Boga mojego. (5) Liczniejsi są od włosów mej głowy nienawidzący mnie bez powodu; silni są moi wrogowie, nieprzyjaciele zakłamaní; czyż mam oddać to, czegom nie porwał? (6) Boże, Ty znasz moją głupotę i występki moje nie są zakryte przed Tobą. (7) Niech przeze mnie nie wstydzą się ci, co Tobie ufają, Panie, Boże Zastępów. Niech przeze mnie się nie rumienią ci, którzy Ciebie szukają, Boże Izraela! (8) Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie i hańba twarz mi okrywa. (9) Dla braci moich stałem się obcym i cudzoziemcem dla synów mej matki. (10) Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie. (11) Trapiłem siebie postem, a spotkały mnie za to zniewagi. (12) Przywdziałem wór jako szatę i pośmiewiskiem stałem się dla tamtych. (13) Mówią o mnie siedzący w bramie i śpiewają pieśni ci, co piją sycerę. (14) Lecz ja, o Panie, ślę moją modlitwę do Ciebie, w czasie łaskawości, o Boże; wysłuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci, w zbawczej Twej wierności! (15) Wyrwij mnie z bagna, abym nie zatonął, wybaw mnie od tych, co mnie nienawidzą, i z wodnej głębin! (16) Niechaj mnie nurt wody nie porwie, niech nie pochłonie mnie głębia, niech otchłań nie zamknie nade mną swej paszczy! (17) Wysłuchaj mnie, Panie, bo Twoja łaska pełna jest dobroci; wejrzyj na mnie w ogromie swego miłosierdzia! (18) Nie kryj swego oblicza przed Twoim sługą; prędko mnie wysłuchaj, bo jestem w ucisku. (19) Zbliź się do mnie i wybaw mnie; uwolnij mnie przez wzgląd na moich wrogów! (20) Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i mą niesławę; wszyscy, co mnie dręczą, są przed Tobą. (21) Hańba złamała moje serce i sił mi zabrakło, na współczującego czekałem, ale go nie było, i na pocieszających, lecz ich nie znalazłem. (22) Dali mi jako pokarm truciznę, a gdy byłem spragniony, poili mnie octem. (23) Niech stół ich stanie się dla nich pułapką, potrzebą - ich biesiada ofiarna. (24) Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli; spraw, by lędzwie ich zawsze się chwiały. (25) Wylej na nich swoje oburzenie, niech ich ogarnie żar Twojego gniewu! (26) Niech ich mieszkanie stanie się pustkowiem, a w ich namiotach niech braknie mieszkańców! (27) Bo prześladowali tego, kogoś Ty poraził i przyczynili bólu temu, któregoś ty zranił. (28) Do winy ich dodaj winę, niech nie dostąpią u Ciebie usprawiedliwienia. (29) Niech zostaną wymazani z księgi żyjących i niech nie będą zapisani z prawymi! (30) Ale ja jestem nędzny i zbolący; niech pomoc Twoja, Boże, mię strzeże! (31) Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go

wysławiać. (32) Milsze to Bogu niżli bawół, niż cielec, co ma [już] rogi i racice. (33) Patrzcie i bądźcie radośni, ubodzy, niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga. (34) Bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi. (35) Niechaj Go chwala niebios a i ziemia, morza i wszystko, co w nich się porusza. (36) Albowiem Bóg ocali Syjon i zbuduje miasta Judy: tam będą mieszkać i mieć posiadłość; (37) i potomstwo sług Jego ją odziedziczy, a miłujący Jego imię tam przebywać będą.

Komentarz:

Pierwsza część utworu (ww. 2-22) to lamentacja sługi Bożego, który mimo swojej gorliwości i prawości został niesłusznie oskarżony o kradzież. Osobisty dramat psalmisty splata się z dramatem zbawczym jego narodu i całego świata. Druga część (ww.23-37) jest wyznaniem niewzruszonej ufności Bogu. Oczekiwane zbawienie zaczyna się spełniać, zarówno wobec niewinnie cierpiącego psalmisty, jak i wobec nędzarzy Judy. Przygotowano dla nich dziękczynną ucztę duchową, w której będą uczestniczyć niebios a i ziemia. W cierpiącym słudze z **Psalmu 69**, z którym może się utożsamiać każdy cierpiący chrześcijanin, odnaleźć można podobieństwo do bohatera **Psalmu 22** i pieśni w Iz 53. Lektura chrześcijańska psalmu pozwala odnieść część złorzeczącą (ww.23-29) do tajemnicy Męki Chrystusa (por. w.22 i Mk 15,36; J 19,29). Grzeszników, którzy ufają Bogu, wydobywa On z **wód głębokich** popełnionych nieprawości. To piękny obraz darmowej łaski. Psalm 69 jest często cytowany w NT (np. J 2,17; 15,25; Rz 15,3; 11,9).

Psalterz Dawida - Jan Kochanowski

Ratuj mię, Panie, bo złych przygód nawałności
Sięgają we mnie ostatnich kości.
Topię się w srogim błocie; powódź mię porwała
I scalonymi wełny zalała.
Oniemiałem już prawie ratunku wołając;
Straciłem oczy w niebo patrząc.
Ledwie tak wiele włosów na głowie najduję,
Jako nieprzyjaciół wiele czuję.
Wzięli moc, którzy trapią nędzną moje duszę;
Nicem nie wydarł, a płacić muszę.
Ty wiesz moje prostotę, wiekuisty Boże,
Tobie mój grzech być tajny nie może!
Niechaj się, mocny Panie, za mię nie wstydują,
Którzy na Twoje pomoc czekają.

Prze Cię ja urąganie i sznupki odnoszę,
Prze Cię wstyd wieczny na twarzy noszę.
Bracia się mnie zaprzeli, matki mej synowie,
Ten cudzoziemcem i ów mię zowie;
A ja cierpieć nie mogę, kiedy lud przeklęty
Lekce uważa Twój zakon święty.
Twój pośmiejch, Twoja wżgarda na mię się wracają,
Mnie serce trapią, mnie zapalają.
Jeślim płakał, jeślim swe postem dręczył ciało,
Wszystko mi to śmiejch u nich jednało.
Jeśli mię w grubym chodząc worze upatrzyli,
Przypowieść ze mnie wnet uczynili.
Mną języka naczosać w bramie posadzonym;
Jam jest wieczorna pieśń opojonym.
W tym frasunku ja przedsię garnę się do Ciebie,
A Ty mię, Panie, przyjmi do siebie!
Wysłuchaj mię podług swej niezmiernej litości
I nieodmiennej swej stateczności!
Wyrwi mię z błot, wybaw' mię z ręku niepobożnych,
Nie daj mi tonąć w powódź rzek możnych!
Wielkie jest, Boże wieczny, miłosierdzie Twoje,
Skłoń ku mnie ucho łaskawe swoje.
Nie kryj twarzy przed sługą swoim, bom okrutnie
Jest utrapiony; usłysz mię chutnie,
Przybądź duszy na ratunk, aby niezmiękczoney
Mój nieprzyjaciół był zawstydzony.
Nie jest u Ciebie tajne moje urąganie,
Moje przymówki, me zapalanie.
Wszystki Ty znasz, którzy mię trapić nie przestają,
A we mnie serce i siły tają.
A nie był, kogo by mój rzewny płacz rozkwilił,
Nie był, kto by mię słówkiem posilił;
I owszem, mię źli ludzie żółcią nakarmili
I w upragnieniu octem poili.
Niechże im też ich pokarm kością w gardle stanie,
A skąd pociechy szukają, Panie,
Niechaj smutek odnoszą; zaślepże im oczy,
A grzbiety zawżdy ku ziemi tłoczy!
Wylej na nie straszny gniew swej zapalczywości,
Niechaj nie ujdą Twojej srogości!

Dwury niech pusto stoją, a pod ich namioty
Niech pająkowe wiszą roboty;
Bo kogoś Ty uderzył, oni dobijają,
A rannym jeszcze ran przyczyniają.
Lecz Ty, Panie, złość zawsze przykładaj do złości;
Niech nie uznają Twojej litości!
Wymaż je z ksiąg żywotnych; niechaj zły nie będzie
Położon w jednym z dobrymi rzędzie!
Nad mię człowiek troskliwszy już ani być może,
Przeto Ty mię sam opatrz, mój Boże!
A ty więc, moja lutni, pomni chwałę dawać
I Pańską łaskę wiecznie wyznawać!
Co Pan tak wdzięcznie przyjmie, że nigdy tak drogi
Przed Nim nie będzie wół złotorogi.
Na mię patrząc, ubodzy i ludzie strapieni
Będą na sercach swych ucieszeni.
W Panu trzeba mieć ufność, a Ten nie omyli
I w każdej trwodze duszę posili.
Pańskie ucho otwarte zawsze jest ubogim,
Pomni On na swe w więzieniu srogim.
Niebo, ziemia i morze Temu niech cześć dawa,
I cokolwiek dusz w tym przemieszkawa;
Bo ten na gród syjoński wspomni w krótkim czesie
A judzkie miasta z rumów wyniesie.
I będą puste miejsca znowu osadzone,
I dawnym panom zaś przywrócone.
Po nich wdzięczne potomstwo w swej własności siedzie,
U których ważna cześć Pańska będzie.

Modlitwa Psalmem 69¹:

Przyjdź mi z pomocą, o Umiłowany!
Moje lęki grożą mi utonięciem.
Tonę w bagnie zamętu,
Nigdzie nie mam oparcia.
Wszedłem w głębokie wody
I zalewa mnie powódź.
Jestem wyczerpany płaczem.
Pragnę jakbym był na pustyni.
Nie widzę już ścieżki.
Czekam na Twój powrót.
Lęki, które noszę w sobie,
Są liczniejsze niż włosy
Na mojej głowie.
Są tak potężne, że mury,
Które zbudowałem,
Nie mogą ich już powstrzymać.
Co mam czynić, o Miłosierny,
z\aby znowu zaznać pokoju?
O, Życie mojego życia,
Ty znasz moją hipokryzję,
A krzywdy, które wyrządziłem,
Nie są przed Tobą ukryte.

Niech ci, którzy Cię szukają,
Nie biorą mnie za przewodnika,
O Serce wszystkich serc.
Niech ci, którzy starają się pełnić twoją wolę,
Oddają się Twojej opiece, O Kochający Doradco.
Odwracając się od Ciebie,
Poniosłem konsekwencje,
Wskutek tego towarzyszą mi teraz
Wątpliwości i samotność.

Stałem się obcy we własnym domu,
Obcy dla mojego wnętrza.

O, gdyby gorliwość o Twoją prawdę

¹ Nan C. Merrill – Modlitwa psalmami, Wyd. Salwator, Kraków

Mogła mnie pochłonać!
Gdyby prześladowania, które mnie spotykają,
Mogły być dla Twojego dobra!
Pozwól mi upokorzyć moją duszę
Postem umysłu.
O Umiłowany, stwórz we mnie serce czyste!
Pozwól mi żyć prosto, dzieląc się tym,
Co mam z potrzebującymi.
Oby odzwierciedliła się obfitość
Twojego stworzenia!
Pozwól mi przemówić ciszą,
Aby dzięki danym słowom
Inni dowiedzieli się o Tobie!

Przyjdź mi z pomocą, Łagodny Uzdrowicielu,
Bo wznoszę swoją modlitwę ku Tobie.
W swoim wyczuciu czasu, Umiłowany,
W obfitej Twej miłości,
Odpowiedz na moje wołanie.
Twą mocą, o Skało, podnieś mnie,
Abym nie utonął w błocie.
Spraw, bym został wyrwany z lęków,
Jak z głębokiej wody.
Niech mnie nie zaleje powódź,
Niech mnie nie pochłonie otchłań
Ani nie przytłoczy przepaść.

Odpowiedz mi, o Umiłowany!
Wiem, że umiesz współczuć,
W swoim obfitym miłosierdziu
Zwróć się ku mnie!
Nie chowaj się przed swoim
Krnąbrnym dzieckiem.
Zbliź się do mnie, jak za dni minionych,
Wybaw mnie, uwolnij od moich lęków,
Gdy będę żałować za swoje błędne drogi.

Bo Ty wiesz, jak zbłądziłem,
Dostrzegasz moje poczucie winy i żal,
Moje lęki są Ci znane.
Jakże mały się czuję, gdy zwracam się do Ciebie.

Ty, który byłeś znieważany i opluwany,
Którego Serce zostało przebite
I nie było nikogo, kto mógłby Cię pocieszyć.
Nie dali Ci pokarmu zrozumienia,
A twoje pragnienie gasili octem.

Pozwól mi raz jeszcze przyjść do Twojego stołu.
Umiłowany, przebacz wszystko,
Co oddziela mnie od Ciebie,
Abym został uzdrowiony.
Pozwól mi zobaczyć okiem serca.
Pozwól mi usłyszeć uchem serca.
Daj mi wrażliwość do słuchania Twojego Słowa
I odwagę, by je głosić.

Niech mój dom stanie się domem modlitwy,
Aby inni mogli przyjść i ogrzać się w twojej obecności.
Niech ci, którzy byli ciemnieni i prześladowani,
Przyjdą i znajdą w jego drzwiach
Bezpieczeństwo i ukojenie.

Wzmacniasz moją wiarę, gdy się zbliżasz,
Kochająca i Towarzyszająca Obecności.
Niech inni poznają Cię w swoich sercach!
Zaskocz ich Duchem radości,
Aby się weselili i radowali!

Wejrzyj na moją udrękę i ból,
Niech Twoja zbawienna łaska, o Umiłowany,
Wyniesie mnie daleko!
Będę sławił Twoje Imię pieśnią,
Będę Cię wywyższał z dziękczynieniem!
Wiem, że to bardziej Ci się podoba
Niż skargi czy fałszywe obietnice
Składane pod przymusem.
Niech uciśniony dowie się o tym i niech się uraduje.
O wy wszyscy, którzy szukacie Umiłowanego,
Niech wasze serca się odnowią!
Serce wszystkich serc
Wysłuchuje potrzebujących
I wylewa współczucie na zniewolonych.
Niech niebo i ziemia, morza i wszyscy ich mieszkańcy

Chwałą Stwórcę!
W Najwyższym leży nasze zbawienie,
Uzdrowienie narodów!
My, lud Przedwiecznego,
Jesteśmy wezwani do współtworzenia!
Tak, przyszłe pokolenia
Odziedziczą odnowioną planetę,
A ci, którzy są na drodze Miłości,
z Miłością zamieszkają na zawsze!
Amen.

**Psalm 69 - Błaganie uciśnionego – Biblia pisarzy, tom 4: Psalterz pisarzy,
ks. Marek Starowieyski, wyd. Marek Derewiecki, 2024**

Salvum me fac, Deus, quoniam intraverunt aquae.

Autor: **Czesław Miłosz** (1911-2004).

- 1 Przodownikowi chóru, Na nutę „Szoszannim”. Dawida
- 2 Wybaw mnie, Boże, bo mi doszły wody aż po szyję.
- 3 Ugrzęzłem w bagnistej topieli i nie ma oparcia, wyszedłem na głębię wód i prąd porwał mnie.
- 4 Spracowałem się wołając, zaschło gardło moje, ustały oczy moje od wyglądanía Boga mego.
- 5 Liczniejsi niż włosy na głowie mojej są nienawidzący mnie bez powodu, mocniejsi są niż kości moje, którzy moim wrogami zostali niesłusznie. Czego nie zagrabiłem, czy to mam zwrócić?
- 6 Boże, Ty znasz mój nierozum, a winy moje nie są Tobie tajne.
- 7 Niech nie zaznają wstydu przeze mnie, którzy Tobie położyli nadzieję, Panie, Panie Zastępów. Niech nie okryją się niesławą przeze mnie, którzy szukają Ciebie, Boże Izraela.
- 8 Bo dla Ciebie znośiłem urągania, wstyd okrył twarz moją.
- 9 Obcym się stałem dla braci moich, cudzoziemcem dla synów mojej matki.
- 10 Albowiem gorliwość dla domu Twego pożerała mnie, a obelgi urągających Tobie spadały na mnie.
- 11 Wypłakałem poszcząc duszę moją, a obróciło się to w urągowisko.
- 12 Włożyłem zamiast szaty wór i stałem się im przysłowiem.
- 13 Rozprawiają o mnie przesiadujący w bramach, układają o mnie śpiewki pijacy.

- 14 A ja z modlitwą moją do Ciebie, Panie. W czas łaski, Boże, wedle wielkiego miłosierdzia Twego, odpowiedz mi prawdą Twego zbawienia.
- 15 Wyrwij mnie z topieli, abym się nie pogrążył. Wybaw mnie od tych, co mnie nienawidzą, uratuj z wód głębokich.
- 16 Niech nie uniesie mnie prąd wód i niech nie pożre mnie głębia, i nie zamknie Otchłań paszczy swojej nade mną.
- 17 Ozwij się, Panie, bo dobrotliwa jest łaska Twoja. W wielkim miłosierdziu Twoim obróć się ku mnie.
- 18 Nie skrywaj oblicza Twego przed sługą Twoim, bo ucisk cierpię, pośpiesz się i odpowiedz.
- 19 Przybliż się do duszy mojej i wyswobódź ją, na przekór moim wrogom wykup mnie.
- 20 Ty znasz pohańbienie moje i wstyd mój, niesławę moją. Przed Twoim oczami są wszyscy dręczyciele moi.
- 21 Oblega łamie serce moje i boleję, czekałem, aż ktoś się nade mną uzali, a nie było nikogo, na pocieszycieli, a nie znalazłem.
- 22 Włożyli w mój pokarm żółć, a kiedy pragnąłem napoili mnie octem.
- 23 Oby stół ich był dla nich pułapką, i dla bezpieczne ucztujących, sidłem.
- 24 Niech zaćmą się oczy, aby nie widzieli, i spraw, aby ich lędźwie zawsze drżały.
- 25 Wylej na nich Twój gniew, i niech zapalczywość Twoja ich dosięgnie.
- 26 Niech miejsce ich warowne stanie się pustkowiem i niechaj w ich namiotach nie będzie mieszkańca.
- 27 Gdyż kogo ugodziłeś, prześladują, i o bólu zranionych przez Ciebie rozpowiadają.
- 28 Dodaj winę do winy ich, niech nie mają udziału w sprawiedliwej Twojej dobroci.
- 29 Niech będą wymazani z księgi żyjących, nie policzeni między sprawiedliwych.
- 30 Ale mnie, który jestem nieszczęsny i utrapiony, Twoja pomoc, Boże, podniesie.
- 31 Chwalić będę imię Boga pieśnią i wielbić będę dziękczynieniem.
- 32 I miłsze to będzie Bogu niż cielec ofiarny, niż byk z rogami i racicami.
- 33 Ujrzą to poniżeni i ucieszą się, i ożyje serce wasze, którzy Boga szukacie.
- 34 Bo słucha ubogich Pan i więźniami swoimi nie gardzi.
- 35 Niechaj Go chwałą niebios a i ziemia, morza ze wszystkim, co roi się w nich.
- 36 Albowiem Bóg wybaw Syjon i odbuduje miasta judzkie, i będą tam mieszkać i posiądą ziemię.
- 37 I potomstwo sług Jego odziedziczy ją, a kochający imię Jego mieszkać w niej będą.

Skarga i pewność • Ps 69 (68), 8–10. 14. 17 i 33. 34–35

Psalm 69 to lamentacja: opisuje doświadczenie cierpienia oraz pewność, że zostanie ocalony. My, chrześcijanie, widzimy w psalmie opis cierpień Chrystusa

MODLITWA OCALONEGO • Psalm 69 to modlitwa błagalna (**tefillah**). Wierzący opisuje w niej swe cierpienie i błaga Boga o ratunek, wyrażając pewność, że zostanie wysłuchany • W starożytnych Babilonii i Izraelu utwory tego typu towarzyszyły rytom i modlitwom o uzdrowienie. W czasach powygnaniowych stały się modlitwą całej wspólnoty, która oczekuje wybawienia i pomocy od Boga. Chrześcijańscy komentatorzy widzieli tu opis cierpień Jezusa.

DWA PSALMY • Psalm 69 to w rzeczywistości synteza dwóch różnych lamentacji o podobnej strukturze: każda najpierw przedstawia • skargę, która przeradza się w • modlitwę uwielbienia. Skąd o tym wiemy? Hebraiści poznają to po dwóch różnych rytmach ukrytych w psalmie. Ci, którzy nie znają hebrajskiego, też z łatwością wychwycą różnicę, gdyż każda lamentacja ma inną tematykę.

- Pierwsza skarga dotyczy człowieka, który ugrzązł w mule topieli (patrz: Ps 69, 2–7). Jego modlitwa rozpoczyna się w wersecie czternastym: Wyrwij mnie z bagna! To obraz przytłoczenia sytuacją bez wyjścia. Co to za sytuacja? To tzw. wody piekielne, fale śmierci. Innymi słowy bohatera lamentacji opanowała pokusa grzechu

- Druga skarga to lament zhańbionego (wersety 8–13). Modlitwa, która wypływa z tej skargi, rozpoczyna się od wersetu siedemnastego: Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i mą niesławę. Tu winna jest nie sytuacja, nie grzech, lecz ludzie. Bohater pozostaje bez winy.

DOŚWIADCZENIE MIŁOSIERDZIA • Usłyszemy pojedyncze wersety pochodzące z obu lamentacji. Dlaczego Psalm 69 został wybrany jako jeden z dwóch możliwych psalmów na piętnastą niedzielę zwykłą? Ze względu na opis doświadczenia miłosierdzia, które wyśpiewuje znajdujący się w trudnej sytuacji psalmista. Lamentację mógłby wyśpiewać ocalony przez miłosiernego Samarytanina człowiek z dzisiejszej przypowieści.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY



Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi

ZWRÓĆ UWAGĘ

Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera – te słowa Psalmu 69 są proroctwem, które wypełniło się w Świątyni Jerozolimskiej, kiedy Jezus wyrzucił stamtąd bankierów oraz sprzedawców. Jak czytamy u św. Jana: Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie mnie”.

U synoptyków znajdujemy w tym opisie odniesienie do innego proroctwa pochodzącego z księgi proroka Izajasza: **Mój dom będzie domem modlitwy**